

Szef Polimeksu-Mostostalu: wycena Energomontażu-Północ została potwierdzona

Parkiet - 01-10-2008

09:16

Pod koniec 2007 roku przeprowadziliśmy własną wycenę Energomontażu, która potwierdziła wartość tej spółki w odniesieniu do wartości przyjętej w księgach Polimeksu - powiedział w rozmowie z "Parkietem" Konrad Jaskóła, prezes Polimeksu-Mostostalu.

Kapitalizacja Energomontażu-Północ wynosi obecnie niespełna 220 mln zł (wczorajszy kurs to 9,1 zł) - wyliczył "Parkiet". Tymczasem Polimex-Mostostal, który ma 65,5-proc. pakiet tej spółki, wciąż wykazuje jej wartość w wysokości 409 mln zł.

- Przypomnę, że 409 mln zł to nie jest cena, jaką zapłaciliśmy za pakiet Energomontażu-Północ. Zakup przeprowadziliśmy na przełomie 2006 i 2007 roku w kilku etapach. W pierwszym nabywaliśmy akcje w transakcjach pozasesyjnych, po czym skorzystaliśmy z przysługującego nam prawa poboru. Płaciliśmy średnio po 11,74 zł za akcję. Ponad 16,5-proc. udział w kapitale Energomontażu nabyliśmy z 28,5-proc. dyskontem w porównaniu ze średnią ceną giełdową z tego okresu.

W kolejnym etapie przejęliśmy akcje od ówczesnych wiodących akcjonariuszy spółki, przy czym zapłatą były nowe papiery naszej spółki. Wycenę obu firm i parytet wymiany akcji ustalił niezależny doradca - Pricewaterhouse Coopers.

Przy wyznaczonym parytecie i kształtowaniu się w owym czasie notowań obu spółek na poziomach zbliżonych do ich historycznych maksimów, ostateczna cena nabycia akcji Energomontażu zaewidencjonowana w księgach Polimeksu wyniosła średnio 32 zł za akcję - powiedział "Parkietowi" Konrad Jaskóła.

Jak stwierdził w rozmowie z "Parkietem", nie widzi potrzeby weryfikacji tej wyceny. - Pod koniec 2007 roku przeprowadziliśmy własną wycenę Energomontażu, która potwierdziła wartość tej spółki w odniesieniu do wartości przyjętej w księgach Polimeksu. Ponadto, po analizie wyników I półrocza 2008 roku, stwierdziliśmy, że założenia przyjęte do wyceny zostały w całości zrealizowane - powiedział.